

Marek K. Jeleniewski¹

(rec.): Maria Gołda-Sobczak

Krym jako przedmiot sporu ukraińsko-rosyjskiego

Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2016, ss. 378

Trudno przecenić rolę i rangę rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie i militarnej aneksji jej terytorium dla porządku światowego w XXI w.

Zarówno wydarzenia ostatnich miesięcy, jak i wcześniejsze zajęcie Krymu stanowią bez wątpienia akt pogwałcenia fundamentalnych zasad prawa międzynarodowego i są cezurą początkową nowej ery w stosunkach międzynarodowych. Postrzeganie zdarzenia w wymiarach globalnym i regionalnym (w przestrzeni „od Vancouver do Władywostoku”) jest oczywiście tylko inną refleksją nad „klęską wojny”, która dotknęła zwykłych ludzi i „wyrządziła im niewypowiedziane cierpienia” (posługuję się uniwersalnym językiem Karty NZ). Nie podlega więc wątpliwości, że każda perspektywa uzasadnia objęcie jej naukową refleksją.

Z tej przyczyny warto przybliżyć wielce interesującą pozycję Marii Gołdy-Sobczak, obrazującą pierwszą wojnę Rosji z Ukrainą o Krym w 2014 r., brak bowiem w literaturze światowej monografii zdarzenia, która byłaby opracowaniem podstawowym (do którego można by odnieść regułę *Roma locuta, causa finita*). Wpływa na to szereg czynników m.in. nowość – brak dystansu od zdarzenia oraz niezakończenie procesu kształtowania się porządku „pokrymskiego”.

Recenzowana książka to pierwsza tego typu monografia naukowa w Polsce. Dotychczas powstały wyłącznie artykuły publicystyczne i analizy polityczne prezentowane w tradycyjnej prasie codziennej lub naukowej oraz w Internecie. Praca Marii Gołdy-Sobczak w istotny sposób wypełnia lukę w polskim piśmiennictwie

¹ Dr hab. Marek K. Jeleniewski, adiunkt na Wydziale Nauk o Polityce i Administracji na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: emkajot@o2.pl, ORCID: 0000-0001-9905-1243.

naukowym dotyczącym Krymu czy też szerzej – polityki wokół basenu Morza Czarnego. Książka ma w pewnej mierze charakter interdyscyplinarny, aczkolwiek w swoim podstawowym założeniu badawczym i w naukowej narracji jest przynależna do dyscypliny nauk politycznych w obszarze nauk społecznych zgodnie z klasyfikacją przyjętą w nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym.

Monografia zawiera wstęp i osiem rozdziałów, zakończenie oraz aneks, w którym znajdują się w całości dokumenty – autorka powołuje się na nie w tekście rozprawy habilitacyjnej. Konstrukcja monografii zarówno pod względem merytorycznej narracji, jak i techniki pisanego tego typu rozpraw jest całkowicie poprawna, a nawet bardzo dobra. Autorka stawia na samym początku jasno skonstruowaną hipotezę badawczą, którą udowadnia w toku książki, podsumowując zagadnienie i kondensując je w zakończeniu. Poszczególne rozdziały są częścią rozbudowanego dowodu na prawdziwość postawionej hipotezy. Dowód zawiera się w części historycznej i w analizie współczesnych faktów z zakresu międzynarodowych stosunków politycznych.

We wstępie Maria Gołda-Sobczak omawia zarówno główną tezę swojej rozprawy, jak i hipotezy poboczne – pomocnicze. Tezą główną jest stwierdzenie, iż akt agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i aneksja oraz okupacja Krymu były starannie przygotowanym działaniem rosyjskim, które Federacja Rosyjska podejmowała od początku rozpadu ZSRR w 1991 i 1992 r. i powstania Wspólnoty Niepodległych Państw. Rosyjska elita polityczna od początku procesu rozpadu planowała ewentualne zajęcie Ukrainy, a przynajmniej uczynienie z niej państwa podatnego na wpływy rosyjskie i stosunkowo bezbronnego po wyrzeczeniu się broni atomowej i oddaniu jej arsenału. Jest to bardzo interesujące podejście do prezentowanej tematyki konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Niewielu analityków politycznych, publicystów i politologów postawiło tego typu tezę. Maria Gołda-Sobczak, przyjąwszy to badawcze założenie, konsekwentnie w całej pracy stara się ukazać jego prawdziwość. Posłużyły do tego analizy historyczne, jak i szczegółowy ogląd dokumentów międzynarodowych, umów, memorandumów, traktatów, porozumień.

Warto odnotować wymienione we wstępie metody badawcze, które Autorka stosuje. Są to: metoda egzegezy tekstu prawnego, analiza materiałów o charakterze normatywnym i statystycznym, analiza lingwistyczna tekstu prawnego, metoda eksplantacji tekstu aktów prawa międzynarodowego, metoda leksykalna, metody historyczne w tym metoda historyczno-krytyczna w poszukiwaniu genezy zjawisk politycznych – faktów i procesów występujących obecnie, analiza bazy źródłowej i sytuacji niedopasowania granic etnicznych oraz politycznych,

której twórcą był amerykański politolog Roger Brubaker. Przedstawiają one całe spektrum współczesnych metod badawczych w naukach społecznych, gwarantując jednocześnie rzetelne podejście naukowe ze strony Autorki, ujmującej przedstawioną problematykę w oparciu o rzetelną metodologię, co jest bardzo ważne dla wyników badań. Kwestią dużej wagi jest także świadomość Autorki, zdającej sobie sprawę z konieczności zastosowania metod badawczych zarówno z zakresu nauk politycznych, jak i medioznawstwa, a także analiz prawa międzynarodowego i międzynarodowych stosunków politycznych. Ta metodologiczna siatka wzajemnie się dopełniających metod prowadzi do właściwej analizy danych.

Autorka dodaje również pomocnicze hipotezy dotyczące rosyjskiej narracji propagandowej, uzasadniającej aneksję Krymu w 2014 r. Narracja ta opiera się na przedstawieniu opinii publicznej świata, zwłaszcza państwom Unii Europejskiej, obrazu Krymu jako ziemi rdzennie rosyjskiej, na terenie której odbył się chrzest Rusi Kijowskiej, a więc od zarania dziejów Rosji traktowana jest jako historyczna kontynuacja dawnej Rusi. Propaganda powyższa opiera się także na ukazaniu osadnictwa tatarskiego jako tylko pewnego okresu historii średnio-wiecznej i nowożytnej półwyspu, który zakończył się ponownym przyłączeniem Krymu do Rosji pod koniec XVIII stulecia. Propaganda Federacji Rosyjskiej usilnie udowadnia, iż współczesne państwo ukraińskie nie ma żadnego rzeczywistego prawa własności do Krymu, a przekazanie go w 1956 r. przez ówczesną Rosyjską Federacyjną Sowiecką Republikę Ukraińskiej Sowieckiej Republice odbyło się z naruszeniem ówczesnego prawa i jest w praktyce nieważne.

Maria Gołda-Sobczak przeciwstawia powyższej teorii założenie badawcze, mówiące o tym, że aż do końca XVIII w., do czasu zajęcia półwyspu przez ówczesną Rosję, Krym nigdy nie był rosyjski. Półwysep w okresie: od starożytności aż do końca epoki Chanatu Krymskiego zamieszkiwało wiele grup etnicznych, narodowościowych, plemiennych, jednakże wśród nich nie było Rosjan. Kolejnym badawczym założeniem habilitantki jest dyskusja ze stronnictwym i kłamliwym ukazywaniem przez rosyjską historiografię Tatarów i ich państwa jako prymitywnego, nieposiadającego wyższej kultury duchowej, jako koczownicze, zbójckie gniazdo, żyjące z napaści na spokojnych sąsiadów, Ruś i Rosję, co sprawia, że jego podbój był koniecznym czynnikiem wprowadzenia ładu i spokoju w tej części Europy. Tymczasem rzeczywistość była inna. Chanat Krymski był państwem, w którym istniała dobrze funkcjonująca administracja, gdzie obok Tatarów i muzułmanów żyły inne narodowości i religie w atmosferze tolerancji, rozwijała się literatura i nauka, a także ciekawa architektura. Rosjanie i ich państwowa propaganda zaprzeczały istnieniu osobnej kultury i osobnego języka

Tatarów krymskich, twierdząc, że nie różnią się oni od Tatarów nadwołżańskich, Kazachów i Uzbeków, a wobec tego przesiedlenie ich do Azji Środkowej będzie powrotem do właściwych miejsc pochodzenia. W ten sposób nauka sowiecka uzasadniała deportację krymskich Tatarów, dokonaną w 1944 r.

Kolejna hipoteza Autorki sprowadza się do oceny sytuacji powrotu Tatarów na Krym pod koniec lat 80. i w latach 90. XX stulecia. Maria Gołda-Sobczak określa proces powrotu Tatarów krymskich na półwysep jako niepełny, zakończony w zasadzie niepowodzeniem z powodu: szczupłości środków finansowych, jakimi dysponowali sami Tatarzy, a także braku wsparcia tego procesu przez ukraińskie władze i niechętnemu stosunkowi do tego władz Autonomicznej Republiki Krymu. Nie było żadnych prawnych regulacji na rzecz wracających Tatarów krymskich, nie było wsparcia ze strony międzynarodowej społeczności, a także ze strony współwyznawców z bogatych krajów muzułmańskich ani też z – teoretycznie najbliższej etnicznie, językowo, religijnie i historycznie – Turcji.

Książka liczy osiem rozdziałów ułożonych według klucza teoretycznego, uzasadniającego udowodnienie przyjętej hipotezy głównej i hipotez pobocznych. Pierwsze cztery rozdziały mają charakter historyczny, zaś od rozdziału piątego Autorka przechodzi do współczesności, ukazując: tło polityczne współczesnego konfliktu ukraińsko-rosyjskiego o Krym, począwszy od rozpadu Związku Sowieckiego, status języka ukraińskiego na Krymie i w Ukrainie, roszczenia terytorialne Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy po 1991 r. oraz problem Floty Czarnomorskiej i status miasta Sewastopola.

W rozdziałach od pierwszego do czwartego Autorka prezentuje historyczne konteksty osadnictwa Tatarów krymskich, wcześniej zaś okres starożytny i etnogenezę ludności Krymu, jednocześnie wykazując, iż teza rosyjska o tym, że półwysep ten stanowi terytorium rosyjskie, jest całkowicie błędna. Nieprawdziwa jest także teza rosyjskiej historiografii o charakterze wybitnie propagandowym, mówiąca o tym, że Krym był obszarem, z którego w okresie średniowiecza dawni Słowianie zostali wyparci przez najeźdźców. Jak wykazano w pracy, Słowianie nigdy nie zasiedlali Krymu ani w okresie wczesnego średniowiecza, ani później. W rozdziale pierwszym Autorka ukazuje krymski półwysep przed zajęciem go przez Tatarów. Uwagę poświęciła wpływom greckim, rzymskim, bizantyjskim, gockim. W drugim rozdziale skupia się na dziejach Chanatu Krymskiego z uwzględnieniem etnogenezy Tatarów krymskich, kwestiach ustrojowych, administracyjnych, kulturze tego państwa. W tym miejscu wypada zaznaczyć, iż w pracy wskazuje na fakt całkowitego zniszczenia archiwów Chanatu Krymskiego przez wojska rosyjskie w XVIII w., dlatego brakuje wiarygodnych źródeł

tatarskich do badań tego okresu. Stąd później brał się przewrotny zarzut rosyjskich badaczy, iż Tatarzy byli tak prymitywni, że nie zdołali stworzyć własnych archiwaliów i pisanych źródeł własnej historii.

Trzeci rozdział książki poświęcony jest dziejom Krymu pod władzą rosyjską od 1783 r. do rewolucji w 1917 r. Maria Gołda-Sobczak ukazuje w nim systematyczną rusyfikację Krymu w ciągu XIX w., emigrację dużej części populacji tatarskiej do ówczesnego państwa tureckiego, naciski w tym zakresie ze strony rosyjskiej administracji, dokonanie zniszczenia pozostałości kultury materialnej Tatarów, rugowanie z ziemi tatarskich chłopów, ale także odrodzenie tatarskiej kultury narodowej i etnicznej samoświadomości pod koniec XIX oraz na początku XX stulecia. Tu Autorka podkreśla rolę Ismaila Gasprinskiego i inspirowanego przez niego ruchu politycznego, społecznego oraz kulturalnego zwanego „džadidyzmem”. W rozdziale tym poświęcono też sporo miejsca ukształtowanemu przez rosyjską propagandę negatywnemu stereotypowi Tatarów.

Kolejny rozdział poświęcony jest XX-wiecznej historii Krymu pod władzą sowiecką. Autorka kładzie akcent na dwa fakty historyczne: zakończenie I wojny światowej i nieudaną próbę zbudowania własnego, suwerennego państwa tatarskiego na Krymie w latach 1917–1918. Przedstawia również fakt kolaboracji Tatarów krymskich z niemieckim okupantem w okresie II wojny światowej, służący sowieckiej i rosyjskiej propagandzie jako pretekst do uzasadnienia deportacji narodu krymskotatarskiego w 1944 r.

W czterech pierwszych rozdziałach Autorka zajmuje się przede wszystkim kwestiami z zakresu historii politycznej, a także procesu narodotwórczego i kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej Tatarów krymskich. Jest to tematyka z zakresu nauk politycznych, socjologii polityki i etnopolityki, a także politologii religii.

Kolejne rozdziały dotyczą zagadnień politologicznych, a także kwestii prawa międzynarodowego i międzynarodowych stosunków politycznych. W rozdziale piątym Autorka omawia kwestię powrotu Tatarów na Krym w kontekście zarówno prawa międzynarodowego, jak i ówczesnych międzynarodowych stosunków politycznych oraz politycznego procesu rozpadu Związku Sowieckiego. W tym odniesieniu omówiono kwestie dziedzictwa prawnego po Związku Sowieckim w stosunku do samego terytorium Krymu, jak i praw rewindykacji dóbr Tatarów krymskich, która nigdy nie nastąpiła. Autorka prezentuje również kwestię rozmieszczenia Floty Czarnomorskiej i problem eksterytorialności portu w Sewastopolu. Wskazuje na bardzo dobre przygotowanie rosyjskiej służby dyplomatycznej i wykorzystanie przez tę ostatnią przewagi Federacji Rosyjskiej w sferze

ekonomicznej oraz politycznej, a także nieprzestrzeganie wszystkich możliwych porozumień i traktatów zawieranych przez stronę rosyjską z Ukrainą. Można w zasadzie, co także sugeruje Autorka pracy, założyć, iż Rosja z góry przyjęła plan nieprzestrzegania żadnych umów międzynarodowych w tej sprawie, które służyły tylko jako „zasłona dymna” wcześniej przyjętych planów agresji i aneksji. O tym wspominałem na początku tego omówienia, podkreślając, że przyjęte założenie jest istotnym *novum* w analizach politologicznych tego konfliktu. Większość bowiem badaczy, analityków i publicystów traktuje rządy Władimira Putina jako osobną całość, przeciwstawiając „epoce Putina” czasy „epoki Jelcyna”, zakładając w obu wypadkach kontrast w rosyjskiej polityce zagranicznej i wewnętrznej. Autorka tej książki patrzy jednakże inaczej, dostrzegając spójność i kontynuację tejże polityki, jednocześnie udowadniając swoje zdanie źródłami, dołączonymi na końcu rozprawy. Jak pisze, rosyjska dyplomacja przyjęła na siebie rolę przekonania zarówno rosyjskiej opinii publicznej, jak i społecznej opinii w świecie zachodnim o tym, że Półwysep Krymski stał się częścią Ukrainy w zasadzie bezprawnie, będąc zarówno historycznie, jak i prawnie integralną częścią Rosji. Zadanie służby dyplomatycznej Federacji Rosyjskiej polegało także na tym, aby przekonać przynajmniej część zachodniej opinii publicznej, że niekoniecznie słuszne jest, aby to Ukraina władała Krymem, a przyłączenie Krymu do Rosji w zasadzie jest do zaakceptowania. To niewątpliwie istotna zasługa Autorki, że zdołała wyjść poza ogólniki i wykazać szczegółowo fakty polityczne przemawiające za tą tezą.

Kolejny szósty rozdział książki omawia tło polityczne aneksji Krymu przez Rosję, poszczególne działania zarówno w sferze dyplomatycznej, propagandowej, jak i militarnej, kwestie referendum na Krymie, a także konsekwencje zajęcia półwyspu w kontekście prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. Autorka zwraca szczególną uwagę na treść tzw. memorandum budapesztańskiego, tj. międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa Ukrainy, podpisanego przez USA, Federację Rosyjską i Wielką Brytanię w 1994 r. po wyrzeczeniu się przez Ukrainę broni atomowej i wyrażeniu zgody na pozbycie się nuklearnego arsenału, co równało się rozbrowieniu państwa ukraińskiego. Wszystkie strony tego memorandum po aneksji przez Rosję Krymu nie zrobiły nic w kierunku realizacji postanowień z roku 1994, a jedno z państw sygnatariuszy – Rosja – dokonało agresji. Z tego, jak konstatuje Autorka, wynika, że wszystkie ustalenia i porozumienia międzynarodowe są w istocie mało warte lub też nic nie warte w sytuacji zmiany międzynarodowych kontekstów i rzeczywistych interesów państw. Maria Gołda-Sobczak dokonuje analizy zajęcia

Krymu przez Federację Rosyjską z punktu widzenia optyki różnych koncepcji i kategorii interesu politycznego, ekonomicznego, militarnego, geopolitycznego.

Siódmy rozdział książki to przede wszystkim analiza z zakresu prawa międzynarodowego. Autorka stara się odpowiedzieć na pytanie, dotyczące prawomocności zajęcia Krymu i prawomocności usankcjonowania prawnego tej sytuacji przez Rosję. Analizuje kwestię ważności referendum zorganizowanego przez stronę rosyjską, rozważa prawo do secesji terytorialnej, a także bierze pod uwagę stanowisko strony ukraińskiej wyraźnie mówiącej o aneksji i bezprawnej okupacji półwyspu. Rozdział ósmy poświęcony jest konsekwencjom zajęcia Krymu przez Rosję zarówno w aspekcie prawnym, jak i militarnym, geopolitycznym, międzynarodowym; także pod względem wizerunku Federacji Rosyjskiej w oczach światowej opinii publicznej. Na dodatnie konto Autorki należy wpisać zebranie faktów politycznych, analizę strony medialnej konfliktu, a także analizę prawno-międzynarodową w oparciu o dostępne źródła i dokumenty.

Praca jest niewątpliwie nowością w badaniach nad najnowszą historią Rosji, Ukrainy, a także konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Autorka omawia zagadnienia związane z sytuacją polityczną i historią krymskich Tatarów. W zakończeniu pracy Maria Gołda-Sobczak wysuwa śmiałą tezę, że polityczna reakcja przywódców politycznych krymskich Tatarów wobec rosyjskiej agresji i aneksji Krymu była, niestety, pozbawiona politycznego pragmatyzmu. W konstatacji habilitantki, krymscy Tatarzy – pozbawieni wsparcia politycznego i zostawieni sami sobie przez społeczność międzynarodową – stanęli zupełnie samotnie wobec faktu rosyjskiej okupacji niszczącej ich i tak słaby dorobek osiedleńczy ostatnich dwudziestu lat, który odbywał się bez żadnego wsparcia ze strony państwa ukraińskiego.

Dodatkowym wzmocnieniem politycznej analizy skutków rosyjskiej okupacji i aneksji Krymu w kontekście międzynarodowym może być zwrócenie przez Autorkę książki uwagi na fakt zbieżności czasowej masowej migracji z Bliskiego Wschodu i Afryki północnej setek tysięcy migrantów do Europy z rosyjską agresją wobec Ukrainy. Czy był to element „wojny hybrydowej”? Maria Gołda-Sobczak nie daje jednoznacznej odpowiedzi, aczkolwiek zestawienie tych faktów jest rzadkie w bieżących analizach politycznych. To dodatkowo podnosi walory merytoryczne pracy, wyposażając ją w cechy nowatorskie w stosunku do innych badań.

Konstrukcja książki jest logiczna i przejrzysta. Prowadzi konsekwentnie od zawiązania wątku naukowej narracji do jego rozwiązania w postaci udowodnionej hipotezy badawczej i hipotez pomocniczych, które stają się tezą.

Dowód jest przeprowadzony logicznie i systematycznie: od kwestii historycznych aż po kwestie polityczne i prawne; od problematyki etnicznej do militarnej i politycznej.

Proporcja objętości poszczególnych rozdziałów jest właściwa, z wyjątkiem ostatniego, krótkiego rozdziału, dotyczącego prawno-politycznych i ekonomicznych konsekwencji okupacji Krymu przez Rosję. Jednakże szczupłość tego rozdziału jest zrozumiała ze względu na odległość czasową omawianego faktu. Język książki jest klarowny, najczęściej dobry, nie ma rażących błędów stylistycznych; narracja prowadzona interesująco i merytorycznie także zasługuje na wyróżnienie. Nie ma fragmentów zbędnych, które należałoby pominąć.

W obliczu obecnej kolejnej już agresji rosyjskiej na Ukrainę książka Marii Gołdy-Sobczak zyskuje na aktualności. Pozycja winna znaleźć się w kanonie monografii analizujących współczesną sytuację geopolityczną, międzynarodową, prawną w aspekcie historycznym oraz etnopolitycznym w basenie Morza Czarnego i Europie Wschodniej.